

Sygn. akt: I C 75/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|------------------------------------|
| Przewodniczący: | sędzia Rafał Kubicki |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Agnieszka Grandys |

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. w W.

przeciwko T. W. (1)

o zapłatę

I. uchyla nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w O. w dniu 21 maja 2019 r. (sygn. akt. I Nc(...)) w stosunku do pozwanego T. W. (1) i oddala powództwo co do niego,

II. zasądza od powoda (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz pozwanego T. W. (1) kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 75/20

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. w W. w pozwie z 9.05.2019 r. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych: T. W. (1) i I. W. kwoty 154.016,70 CHF z odsetkami umownymi liczonymi od wchodzącej w skład ww. sumy kwoty 146.825,49 CHF za okres od 14.03.2019 r. do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności sumy kredytu lombardowego NBP, lecz nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2¹ k.c. Jednocześnie wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 31.07.2008 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., a pozwanymi została zawarta umowa kredytu nr (...). Pozwani nie wywiązali się z warunków umowy, w związku z czym z dniem 25.10.2018 r. zadłużenie stało się w całości wymagalne. Na żadaną kwotę składają się następujące należności: kapitał w kwocie 146.825,49 CHF oraz odsetki umowne liczone od 20.03.2018 r. do 11.03.2019 r. w kwocie 6.909,50 CHF. Pomimo wezwania do zapłaty pozwani nie uregulowali należności wobec banku.

Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 21 maja 2019 r. uwzględnił roszczenie, zgodnie z żądaniem pozwu.

W ustawowym terminie, pozwany T. W. (1) złożył zarzuty od nakazu zapłaty, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa. Zakwestionował powództwo co do zasady, jak i co do wysokości. Przyznał, że pomiędzy stronami została zawarta sporna umowa, która jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego jest nie ważna. Na podstawie umowy uruchomiono kredyt w walucie polskiej i w takiej samej walucie następowała jego spłata, jedynie saldo miało być przeliczone według kursu franka szwajcarskiego. Strona powodowa nie złożyła żadnego dokumentu, z którego wynikałoby iż w przypadku wypowiedzenia umowy zapłata następuje w walucie obcej. Zatem frank szwajcarski pełnił wyłącznie funkcję wskaźnika waloryzacyjnego i żądanie zapłaty w walucie obcej jest nieuprawnione. W ocenie pozwanego, umowa zawiera postanowienia abuzywne na które składają się postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego. Tak skonstruowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a przy tym nie zostały uzgodnione indywidualnie. Pozwany podniósł też, że na mocy ugody (...)warunki umowy przestały obowiązywać a zadłużenie jest spłacane w oparciu o warunki spłaty określone w ugodzie (ugoda wyłączyła możliwość waloryzacji każdej z rat na podstawie kursu waluty (...)). Ugoda także zmieniła stawkę referencyjną na WIBOR 3M dedykowaną dla kredytów złotówkowych, co również świadczy o tym, że zobowiązanie podlegało spłacie w złotych polskich. W ocenie pozwanego, ugoda nie została wypowiedziana, a wypowiedzenie umowy pożyczki nie było skuteczne. Podniósł brak udowodnienia roszczenia co do wysokości w oparciu

o wyciąg z ksiąg bankowych, który jest dokumentem prywatnym i nie posiada mocy dowodowej dokumentu urzędowego.

Odpowiadając na zarzuty pismem procesowym z 7.01.2021 r. (k. 244), powód podtrzymał stanowisko i zaprzeczył twierdzeniom pozwanego, w szczególności, że umowa została ustalona przez Bank samodzielnie, czy też zawierała klauzule abuzywne skutkujące jej nieważnością. Umowa nie jest sprzeczna z obowiązującymi regulacjami jak też zasadami współżycia społecznego. Zakwestionował, by pozwany w chwili zawierania umowy działał jako konsument, albowiem wówczas powadził gospodarstwo rolne i zawierał kredyty walutowe przeznaczone na prowadzenie tej działalności. Wskazał także, że wypowiedzenie zarówno ugody, jak i umowy było skuteczne, zaś wpisana w ugodzie stawka WIBOR 3M jest wynikiem omyłki pisarskiej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa pożyczki hipotecznej k. 12-20, umowa ugody k. 21-24, harmonogram spłat kredytu

k. 25-28, wezwania do zapłaty k. 29-31, wyciąg z ksiąg bankowych k. 7, wypowiedzenie umowy kredytu w części dotyczącej warunków spłaty k. 8) są twierdzenia powoda, że w dniu 31 lipca 2008 r. została zawarta pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w W. a T. W. (1) i I. W. umowa pożyczki hipotecznej nr (...) spłacanej w ratach annuitetowych, udzielonej w walucie obcej. Umowa składała się z dwóch części: części szczególnej (dalej: (...)) oraz części ogólnej (dalej: (...)). Jak wynika z § 2 ust. 1 (...) Bank udzielił pozwanym pożyczki w kwocie 183.041,74 CHF na okres 240 miesięcy licząc od dnia zawarcia umowy. Szacunkowy całkowity koszt pożyczki w dniu sporządzenia umowy wynosił 275.715,86 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania 6,99 p.p. Oprocentowanie w dniu sporządzenia umowy wynosiło 6, (...)p. i stanowiło sumę stawki referencyjnej (LIBOR lub (...)) i marży (...) S.A. (§ 2 ust. 6 (...) oraz § 7 (...)). Wyplata kwoty pożyczki miała nastąpić jednorazowo w formie bezgotówkowej na wskazany przez pożyczkobiorcę rachunek bankowy w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy (§ 6 ust. 1 (...)). Przy czym, w przypadku wypłaty pożyczki w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§4 (...)).

Zgodnie z umową, spłata pożyczki następowała w drodze potrącenia wierzytelności pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym bądź rachunku technicznym prowadzonych przez Bank. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty pożyczki lub raty spłaty pożyczki w walucie wymiennej, w której udzielona jest pożyczka, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz w (...) S.A. w dniu spłaty, według aktualnej Tabeli kursów. Natomiast, w przypadku rachunku walutowego, środki będą pobierane w a) walucie pożyczki, w wysokości stanowiącej kwotę

pożyczki lub ratę spłaty pożyczki, b) w walucie innej niż waluta pożyczki, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty pożyczki lub raty spłaty pożyczki w walucie wymiennej, w której udzielona jest pożyczka, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz w (...) S.A. w dniu spłaty, według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 (...)). Tabelę kursów stosowaną do przeliczeń określono jako Tabelę kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) S.A. oraz na stronie internetowej Banku (§ 1 pkt. 13 (...)).

W § 11 (...) pożyczkobiorcy oświadczyli że zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście zadłużenia z tytułu pożyczki oraz wysokości rat pożyczki wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty pożyczki nadto, stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Z kolei § 40 umowy stanowił, iż Bank może wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku: niedokonania przez pożyczkobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat pożyczki w terminach określonych w dwóch kolejnych przypomnieniach, naruszenia postanowień umowy bądź utraty lub przewidywanej utraty zdolności pożyczkobiorcy do spłaty pożyczki, zwiększenia zadłużenia z tytułu wzrostu kursów waluty pożyczki lub zmniejszenia się wartości zabezpieczenia. Okres wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia wypowiedzenia umowy.

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez pozwanych wniosków kredytowych na formularzu opracowanym przez Bank (k. od 256). Z dokumentu tego wynika bezspornie, że pozwani wnioskowali o kwotę pożyczki 347.000 zł, wskazując jako walutę (...). Bezsporne jest też, że wypłata pożyczki nastąpiła na podstawie złożonej w dniu 12.08.2008 r. dyspozycji wypłaty (dyspozycja wypłaty k. 276).

Powodowy Bank na dzień zawarcia spornej umowy zajmował się wyłącznie udzielaniem pożyczek i kredytów w (...) dla konsumentów. Spłata kredytu następowała w złotych polskich i nie było możliwości bezpośredniej spłaty w (...) (zeznania świadków: M. A. k. 410, B. S. k. 410-411, R. R. k. 411, zeznania pozwanego k. 431v-432).

Pozwani składali kilkakrotnie wnioski o zawieszenie spłaty zadłużenia (k. 277-279). Następnie złożyli wniosek o zmianę warunków kredytowania (k. 281) umotywowany chęcią zmniejszenia raty. Zatem, umową ugody z 5.03.2012 r.:

- strony określiły nowe warunki spłaty zadłużenia z tytułu umowy pożyczki hipotecznej, której stan zadłużenia na dzień sporządzenia ugody wynosił 170.758,94 CHF,
- pozwani oświadczyli, że uznają ww. zadłużenie i zobowiązują się je spłacić w okresie 370 miesięcy, zgodnie z załączonym do ugody harmonogramem spłat,
- określono, że spłata następuje zgodnie z harmonogramem spłat, który określa wysokość spłat zadłużenia w (...),
- określono stawkę referencyjną stosowaną do ustalenia wysokości oprocentowania na WIBOR 3M.

Ugoda przewidywała także możliwość jej wypowiedzenia z 7-dniowym terminem wypowiedzenia w przypadku niedotrzymania przez klienta zobowiązań w niej określonych.

Pismem z 17.09.2018 r. Bank wypowiedział umowę kredytu w części dotyczącej warunków spłaty z powodu niedotrzymania warunków finansowych. Wezwał pozwanych do zapłaty w terminie 30 dni od otrzymania wezwania. Wezwanie opiewało na następujące kwoty:

- a) odsetki od zadłużenia przeterminowanego 30,10 CHF,
- b) zaległe odsetki 1.012,52 CHF,
- c) zaległy kapitał 1.483,85 CHF.

W dniu 11.03.2019 r. Bank wystawił wyciąg z ksiąg bankowych, z którego wynika, że na dzień jego wystawienia pozwani posiadają wymagalne względem Banku zadłużenie w kwocie 154.016,70 CHF na które składa się: należność główna w kwocie 146.825,49 CHF i odsetki za okres od 20.03.2018 r. do 11.03.2019 r. w kwocie 6.909,50 CHF.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności zastrzec należy, że wobec odrzucenia zarzutów pozwanej I. W. nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 21 maja 2019 r., sygn. akt: I Nc (...) (k. 430), uprawomocnił się, pomimo tego, że dotyczył tego samego roszczenia. Nie doszło bowiem do jego skutecznego zaskarżenia przez pozwaną.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań świadków oraz pozwanego. Na podstawie zeznań świadków i zeznań pozwanego niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy. Świadkowie M. A. (2), B. S. (2) i R. R. ograniczyli się do opisanie procedury, wedle której zobowiązani byli do informowania klientów o poszczególnych kwestiach dotyczących umów zawieranych z powiązaniem do waluty obcej, wymogów i procedur wewnętrznych Banku i procesu zawierania tego typu umów. W ocenie Sądu, nie świadczy to jednak o tym, że w tym konkretnym przypadku, w stosunku do pozwanych udzielono określonych wewnętrznymi procedurami Banku informacji. Z następujących przyczyn na podstawie zeznań zawnioskowanych świadków nie sposób wyprowadzić odmiennych wniosków. Po pierwsze, świadek M. A. (2) nie prowadziła rozmów z pozwanym, nie kojarzyła pozwanego, a jej wiedza o tym, że zaciągnął

w powodowym Banku pożyczkę wynikała z uprzedniego sprawdzenia tego faktu, bowiem podpisywała tę konkretną umowę jako pełnomocnik. Co jednak istotne, świadek wskazała, że rzeczywiście istniała możliwość negocjacji, jednak nie umowy – lecz kursu walut do wypłaty pożyczki. Ewentualne negocjacje mogły mieć miejsce już po podpisaniu umowy, a przed udostępnieniem środków. Zatem negocjacje te sprowadzały się do indywidualnych ustaleń nie dotyczących postanowień umownych zakwestionowanych przez pozwanego. Po drugie, świadek B. S. (2) jedynie mniej więcej pamiętała pozwanego i również ograniczyła się do wyjaśnienia procedur składających się na zawarcie spornej umowy, nie zaś konkretnie udzielonych informacji. Z kolei świadek R. R. zajmował się wyłącznie restrukturyzacją zadłużenia, potwierdzając, że pierwotnie umowa pożyczki była oprocentowana według stawki LIBOR, a w wyniku omyłki pisarskiej w ugodzie nastąpiła zmiana oprocentowania na WIBOR. Reasumując, na podstawie zeznań zawnioskowanych świadków, jak i pozwanego, nie sposób wyprowadzić wniosku, że pomiędzy stronami doszło do negocjacji poszczególnych postanowień umownych –

w tym postanowień ugody z 5.03.2012 r. Ostatecznie ugoda została zawarta

z inicjatywy pozwanych – na skutek wniosku o zmianę warunków kredytowania poprzez zmniejszenie wysokości należnych rat. Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. A. wobec braku wskazania adresu umożliwiającego osobiste wezwanie wymienionej – jako dowodu niemożliwego do przeprowadzenia.

Sąd pominął również dowód z opinii biegłego zgłoszony w odpowiedzi na pozew, uznając, że nie będzie on istotny do rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczności, na które został ww. dowód powołany było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. W tej sprawie nie było potrzeby dokonywania żadnych obliczeń, ponieważ spór opiera się na ocenie ważności umowy.

W tym stanie rzeczy, wobec podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów, w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami, czy wskazywane przez pozwanego postanowienia miały charakter niedozwolony i czy doszło do skutecznego jej wypowiedzenia wraz z warunkami spłaty ustalonymi w ugodzie. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Do essentialia negotii umowy pożyczki należą: oznaczenie stron, oznaczenie przedmiotu pożyczki, a także zobowiązanie się dającego pożyczkę do

ich przeniesienia na własność biorącego oraz obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Przedmiotem powrotnego przeniesienia własności nie muszą być te same pieniądze lub te same rzeczy zamienne, o ile mają tę samą ilość i jakość (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10). Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca i nieodpłatna. Różni się od umowy kredytu bankowego, którego istota sprowadza się do oddania środków pieniężnych wyłącznie do dyspozycji na ściśle określony cel. Wynagrodzenie nie należy do elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki, strony jednak mogą je zastrzec w umowie na rzecz dającego pożyczkę, w szczególności w postaci odsetek kapitałowych, czyniąc umowę pożyczki odpłatną. Na dzień zawarcia spornej umowy do umowy pożyczki znajdowały zastosowanie przepisy Prawa bankowego jedynie w zakresie wynikającym wprost

z przepisów art. 70 ust. 6 i art. 78 Prawa bankowego. Wreszcie, udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Pożyczka spłacana była w złotych. Również w takiej walucie została wypłacona. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanego nieokreśloną w umowie kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową, strona pozwana miała spłacać pożyczkę w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 3 lata później).

Tak skonstruowany rodzaj pożyczki denominowanej nie stanowi umowy pożyczki – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w kodeksie cywilnym. Do wskazanych essentialia negotii należą bowiem przeniesienie na własność biorącego określonej ilości pieniędzy i zobowiązanie biorącego do zwrotu tej samej ilości pieniędzy. Sporna umowa przewidywała także odpłatność w postaci odsetek umownych. W omawianej sprawie wartość pożyczki wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata pożyczki i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji pożyczkobiorca nigdy nie spłaca jej nominalnej wartości, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą pożyczki zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji pożyczki, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu przeniesionej na własność – określonej ilości środków pieniężnych. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem pożyczkobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym. Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę pożyczki lub dokonując spłaty raty konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Zgodnie z przedłożoną umową, wypłata pożyczki miała nastąpić w formie bezgotówkowej, na wskazany przez pożyczkobiorcę rachunek bankowy, w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy. W praktyce więc pożyczkobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania pożyczki, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty pożyczki. Wprawdzie, pożyczkobiorca był zobowiązany do określonych czynności przed udostępnieniem mu kwoty pożyczki, jednak również i te pozostają poza zasięgiem jego możliwości co do wyboru konkretnego dnia. Przykładowo, o ile pożyczkobiorca miał wpływ na uzyskanie odpisu księgi wieczystej, tak nie było od niego zależne, kiedy nastąpi wykreślenie służebności z księgi wieczystej jak w § 6 ust. 2 (...). To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma pożyczkę i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania pożyczki, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego pożyczkobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość pożyczki udostępnionej pozwanemu i wysokość raty. Można

jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy klientów – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko

z opisaną wyżej definicją pożyczki, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika

z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19) i znajduje odpowiednie zastosowanie na gruncie umowy pożyczki denominowanej. Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Nawet ewentualne wprowadzenie takich zapisów nie miałyby wpływu na byt niniejszej umowy pożyczki, albowiem ten konkretny przepis art. 69 Prawa bankowego, nie znajduje zastosowania do umowy pożyczki.

Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany wprowadzającej możliwość spłaty rat w walucie (...) w tym konkretnym przypadku ugody z 5.03.2012 r. Zawarcie ugody nie prowadzi bowiem do zastąpienia przez nią i wygaśnięcia poprzednio istniejącego stosunku prawnego. Ugoda przyjęła nowe zasady spłaty zadłużenia powstałego na tle umowy pożyczki z dn. 31.07.2008 r., które od dnia jej zawarcia podlegało spłacie na warunkach w niej określonych. W myśl § 9 nie stanowiła odnowienia długu w rozumieniu przepisu art. 509 k.c. Zatem obowiązywać przestały tylko warunki spłaty określone w umowie. Jednocześnie, okoliczności zawarcia ugody argumentowane były tylko i wyłącznie trudną sytuacją majątkową, co odzwierciedla złożony przez pozwanego wniosek z dn. 23.11.2011 r. (k. 281), a nie zastrzeżeniami do określonych w umowie podstawowej warunków spłaty i abuzywnością teje umowy. Ugoda ta zbiegła się w czasie z wprowadzeniem ustawy antyspreadowej

(i wprowadzaniem przez wiele banków zmian celem dostosowania umów do wymogów przepisów prawnych) jednak, w ocenie Sądu, nie wykreowała ważnego stosunku prawnego pomiędzy stronami. Ugoda bowiem nie wyeliminowała postanowień abuzywnych z umowy. Zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie

i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia – choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona – nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*.

W niniejszym przypadku eliminacja nastąpiła niejako „przy okazji” i nie dotyczyła wszystkich postanowień abuzywnych – a wyłącznie warunków spłaty. Nadal więc zachodzi niezgodność pomiędzy kwotą pożyczki a sumą wypłaconych środków oraz konflikt polegający na jednostronnym i dowolnym przeliczeniu waluty. Wypowiadając bowiem ugodę, strony powróciłyby do warunków spłaty określonych w umowie podstawowej – dotkniętych nieważnością.

Zasadnym był także zarzut wadliwego wypowiedzenia ugody. Zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność, co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. W doktrynie wskazuje przy tym się, że ugoda nie może istnieć samoistnie, lecz musi się odnosić do innego stosunku prawnego, bowiem reguluje ona prawa i obowiązki stron w ramach istniejącego stosunku prawnego, który przez wzajemne ustępstwa zmienia stan prawny. Dlatego nadal podstawą istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego była umowa pożyczki, a ugoda korygowała jedynie pierwotne warunki umowne w zakresie sposobu spłaty zobowiązania przez pozwanego – jako forma restrukturyzacji zobowiązania nie zaś odnowienia zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki. To umowa pożyczki była podstawą do świadczeń. Można więc formułować tezę, że dokonane przez powoda wypowiedzenie umowy jest skuteczne zarówno względem samej umowy, jak i ugody. Jednak w stosunku między bankiem a konsumentem takie podejście byłoby niewłaściwe, ponieważ jego skutkiem musiałaby być dezinformacja konsumenta co do tego, czy istnieje między nim a bankiem jakikolwiek umowny stosunek oparty, a jeśli tak, to czy oparty na umowie czy na ugodzie. Wymaga podkreślenia, że i umowa, i ugoda przewidywały w swoich treściach osobne tryby wypowiedzenia. Zatem chcąc definitywnie postawić dług pozwanym w stan wymagalności,

bank powinien był wyczerpać oba te tryby, wypowiadając zarówno umowę, jak i ugodę. Tymczasem pismo banku zawierające wypowiedzenia warunków spłaty umowy nie wspomina nawet o ugodzie, podobnie jak nie wspomina o niej pozw.

Uwagi powyższe są jednak o tyle mało znaczące dla sprawy, że w pozwie powód nie wspominał nawet o ugodzie, czyniąc umowę (wypowiedzianą) podstawą faktyczną swego żądania. Była to umowa nieważna, dlatego nie mogła stanowić kontraktowej podstawy powództwa.

Gdyby zaś uznać, że podstawą powództwa jest ugoda, wówczas należałoby powrócić do tematu braku jej wypowiedzenia, skutkującym tym, że powód nie udowodnił wymagalności należności będącej przedmiotem pozwu.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z

§ 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, pozwani występowali jako konsumenci. Pozwany zarzucił, że pozwanemu nie przysługuje status konsumenta, ponieważ w dacie zawarcia umowy pożyczki prowadził gospodarstwo rolne. Zostało to zresztą przyznane w toku postępowania, jednak Sąd nie widzi podstaw, by wyciągać z tego negatywne dla pozwanego wnioski. Argumentacja powoda była o tyle chybiona, iż w świetle zeznań świadków – pracowników powoda – Bank nie udzielał podobnych pożyczek na cele związane z działalnością gospodarczą. Wprawdzie umowa pożyczki nie obliguje stron do określenia celu, na jaki została zawarta, to jest bezsporne, że w zakupionym lokalu nie było prowadzone żadne gospodarstwo rolne ani działalność mogąca się składać na produkcję w rolnictwie. W końcu pozwany nie był jedynym pożyczkobiorcą. Umowa została przez niego zawarta wspólnie z ówczesną żoną. Aby odebrać stronie powodowej (która musi być traktowana łącznie) status konsumenta, należałoby wykazać, że oboje pozwanych w dacie zawarcia umowy byli przedsiębiorcami (a powód nie wskazywał nawet, że przedsiębiorcą była pozwana) oraz że zawarcie umowy pozostawało w ścisłym związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Świadomość konsumenta nie jest zależna od tego, czy zawierał już umowy podobne do spornej umowy pożyczki. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje fakt, że pozwanego łączyła umowa pożyczki powiązanej z walutą franka szwajcarskiego w innym Banku. Dodać należy, że losy tejże umowy są nieznane. Pozwany bowiem mógł wystąpić ze stosowanym powództwem, kwestionując jej postanowienia, które zresztą nie są przez Sąd badane w niniejszym postępowaniu. Powyższe nie uprawnia więc powoda do formułowania kategoriycznych zarzutów względem strony pozwanej.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją pożyczki zawartą w art. 720 k.c., do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek przeniesienia na własność określonej ilości pieniędzy (albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku) oraz zobowiązanie do zwrotu tej samej ilości pieniędzy (lub rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości). Wypłata pożyczki w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości udzielonej pożyczki, jak i rat z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania

kursu waluty przez Bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - pożyczkobiorcy -

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie denominacji pożyczki i rat jej spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla pożyczkobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty pożyczki, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Pozwany uczynił zarzut, wskazując zapisy umowne, które jego zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm przeliczania kursów walut. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę pożyczki pozwany otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu oraz dokumentów złożonych w toku postępowania przez strony, a także zeznań świadków pozwanego – pracowników banku i zeznań strony pozwanej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji powoda, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy pozwany miał możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty pożyczki ani tym bardziej do spłaty rat. Brak dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących, by pozwany miał tu swobodę wyboru. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by pozwany miał realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego, co odpowiednio można zastosować do umowy pożyczki, utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość pożyczki wyrażonej w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę pożyczki wyrażonej w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z pozwanym i kształtowały jego zobowiązanie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 3851 k.c., a w związku z tym nie wiążą pozwanego.

W tym miejscu rozważyć należy skutek wyeliminowania abuzywnych postanowień z umowy. Przy czym okoliczność, że została wypowiedziana – i w związku z tym nie łączy stron – nie jest równoważna z wyeliminowaniem z obiegu postanowień dotkniętych nieważnością.

Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty pożyczki w (...) oznaczałoby, że kwota pożyczki powinna zostać przeliczona na PLN, podobnie jak uiszczone raty, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Podstawą żądania

pozwu było wypowiedzenie umowy pożyczki z uwagi na wystąpienie zadłużenia przeterminowanego. Nie jest jednak wiadomym, jak owo zadłużenie kształtowałyby się i czy w ogóle by występowało, gdyby zastosować w miejsce klauzul niedozwolonych kurs średni NBP. W konsekwencji, nie jest też wiadomym, czy faktycznie były podstawy do wypowiedzenia umowy pożyczki, co podważa zasadność żądania zwrotu udzielonej pożyczki. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjmując, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por.

w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie

z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji pozwanego w PLN, wykonując umowę pożyczki.

Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona pozwanemu i jakie raty pozwany zobligowany był do uiszczenia przez cały okres trwania umowy pożyczki. Braków tych nie da się zapłacić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13).

Zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji, jako w całości sprzecznej z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy pożyczkobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec katerycznego ustalenia, że umowa pożyczki jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe. Końcowo stwierdzić należy, że nie miał racji pozwany, formułując zarzuty zmierzające do ustalenia nieważności umowy na podstawie sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego, gdyż umowa nie dotyczyła kredytu bankowego w myśl powołanej ustawy, lecz umowy pożyczki. Podkreślenia również wymaga, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Celem umowy jest najszerzej pojęty cel społeczno-gospodarczy umowy. Twierdzenia stron w tym zakresie podlegają dowodzeniu w oparciu o ogólne reguły rozkładu ciężaru dowodu, najczęściej przy pomocy dowodu z przesłuchania stron i zeznań świadków. Zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi wynikającymi z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. na powodzie ciążył obowiązek wykazania swego roszczenia zarówno co do zasady jak i wysokości.

W ocenie Sądu, powód nie sprostował temu obowiązkowi. Wobec zawarcia w umowie klauzul niedozwolonych (a w konsekwencji uznania ich za niewiążących dla stron umowy) na powodzie ciążył - w razie założenia, że umowa była jednak ważna - obowiązek wykazania wysokości ewentualnego zadłużenia. Wyciąg z ksiąg rachunkowych banku stanowi dokument prywatny. Warto przypomnieć iż Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r.,

w sprawie P 7/09 (OTK-A 2011/2/12), przepis art. 95 ust. 1 został uznany za niekonstytucyjny w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, co znalazło następnie wyraz w nowelizacji tego przepisu poprzez dodanie do art. 95 ust. 1a. Zgodnie z treścią art. 253 k.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Powyższy przepis nakłada zatem na powoda obowiązek udowodnienia okoliczności wynikających z wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, w sytuacji zakwestionowania tego dokumentu przez stronę pozwaną. Podobną argumentację przedstawił Sąd Okręgowy w Toruniu w wyroku z 13 lipca 2016 r. (I C 916/16) i Sąd Okręgowy w Olsztynie ją aprobuje. W niniejszej sprawie powód po wniesieniu pozwu nie przedstawił żadnych nowych dowodów, wycień czy symulacji, choć był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Niezależnie od tych dwóch argumentów należy wskazać, że waluta pożyczki została określona jako (...), a do dyspozycji pozwanego została oddana kwota złotych polskich i również tę kwotę w złotych polskich pozwany miał obowiązek zwrócić. Umowa nie przewidywała w ogóle możliwości wypłaty wskazanej kwoty (...) co potwierdzili zawnioskowani świadkowie. Istniała możliwość wypłaty (...) celem spłaty innego zadłużenia wyrażonego w tej walucie, co jednak nie miało miejsca na gruncie sprawy niniejszej. Skoro zatem spłata pożyczki miała nastąpić w złotych polskich, a powód nie złożył żadnego dokumentu (np. regulaminu), z którego wynikałoby, że w przypadku wypowiedzenia umowy pożyczki zapłata następuje w walucie obcej, to żądanie przed Sądem zapłaty w walucie obcej jest zupełnie nieuprawnione. Nie było bowiem kwestionowane, że do czasu zawarcia ugody należne raty były spłacane w złotych polskich. Powodowy Bank nie wyjaśnił i nie udowodnił, aby istniał tytuł do domagania się zapłaty w walucie obcej. Na gruncie art. 358 i 358¹ k.c. należy stwierdzić, że wierzyciel może żądać zapłaty w walucie obcej tylko wówczas, gdy suma pieniężna będąca przedmiotem świadczenia dłużnika została w tej walucie obcej wyrażona. W niniejszej sprawie pożyczka udzielona została w istocie w złotych polskich, zaś frank szwajcarski pełnił jedynie funkcję waloryzacyjną. Wypłata bowiem nastąpiła w złotych. Sam fakt, że saldo pożyczki oraz poszczególne jej raty miały być ustalane w walucie obcej było tylko elementem rozrachunkowym, pozwalającym na ustalenie wysokości zobowiązania na dany miesiąc, co nie zmienia tego, że ta wysokość powinna być przeliczona finalnie na złotówki. Będąc wskaźnikiem waloryzacyjnym, frank nie może stać się przedmiotem żądania przed Sądem.

Z tych wszystkich – niezależnych od siebie – wobec nieważności umowy oraz wobec niewypowiedzenia ugody powództwo oparte na wypowiedzeniu samej umowy i wyliczeniu wynikających stąd należności, nie mogło zostać uwzględnione. Dlatego, na podstawie art. 720 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. powództwo podlegało oddaleniu w stosunku do pozwanego T. W..

Dodać należy, wyjaśniając kwestię wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, że przekonania o nieważności umowy pożyczki Sąd nabrał dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego (łącznie z zeznaniami świadków oraz pozwanego), a nie tylko na podstawie samych dokumentów dołączonych do pozwu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c., mając na względzie wynik procesu. Pozwany wygrał sprawę w całości i mógł żądać zwrotu stawki minimalnej wynagrodzenia radcowskiego (10.800 zł - § 2 pkt 7 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i opłaty od pełnomocnictwa (17 zł).

sędzia Rafał Kubicki